

# Wiśniewski, Jerzy

---

"Wsie drobnoszlacheckie na Mazowszu i Podlasiu. Tradycje historyczne a współczesne przemiany", Maria Biernacka, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966 : [recenzja]

---

Rocznik Mazowiecki 2, 400-408

---

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

tu. Jest to źródło siłą rzeczy mało obiektywne, o czym świadczy m. in. przesadny optymizm w ocenie sytuacji oddziałów własnych. Dnia 20 sierpnia o godzinie 20 sztab armii meldował do sztabu frontu, że każdy z pułków 2 dywizji uchwycił przyczółek o froncie długości 1,5 km i głębokości do 750 metrów, gdy w rzeczywistości w tym dniu na lewym brzegu Wisły było nie więcej niż 70 żołnierzy 4 pułku<sup>1</sup>. Stra-

1 Z. Welfeld: 1 Armia Wojska Pol-

ty przeciwnika były mniej więcej równe naszym<sup>2</sup>. Wydaje się, że autorowi zabrakło w pewnym momencie szczypoty krytycyzmu w stosunku do pewnych pozycji źródłowych.

Mikołaj J. Szczepkowski

skiego w rejonie Dębina i Puław. „Woj-skowy Przegląd Historyczny” 1958, nr 1, s. 4.

<sup>2</sup> W. Lang: 1 Armia Wojska Polskiego na Przyczółku Warecko-Magnuszewskim. „Wojkowy Przegląd Historyczny” 1962, T. II, nr 1-2, s. 2-3.

## ETNOGRAFIA

Maria Biernacka: *Wsie drobnoszlacheckie na Mazowszu i Podlasiu. Tradycje historyczne a współczesne przemiany*, Instytut Historii Kultury Materialnej PAN. Wrocław—Warszawa—Kraków 1966, s. 248 + mapa.

Drobna szlachta mazowiecka i podlaska od lat wzbudzała duże zainteresowanie. Zajmowali się nią historycy, ekonomiści, dziennikarze i działacze polityczno-społeczni, zajęli się nią też i etnografowie. O ile w badaniach historyków przeważały kwestie ogólne: geneza drobnej szlachty, jej stanowisko w strukturze stanowej, rola w życiu politycznym, o tyle etnografowie badali drobną szlachtę na niedużych wycinkach terytorialnych, obejmujących kilka wsi lub najwyżej jeden powiat bądź też brali pod uwagę tylko niektóre problemy. Nie ma jednak dotychczas pracy dającej całość problematyki etnograficznej drobnej szlachty z całego Mazowsza i Podlasia, tak jak nie ma pracy historycznej, która by przedstawiała całość dziejów drobnej szlachty. Jeżeli jednak pracę historyczną o drobnej szlachcie można napisać później, nawet nie w tym pokoleniu, to pracę etnograficzną o niej trzeba napisać już dziś. Wraz z gwałtownie zachodzącymi w naszym kraju przemianami gospodarczymi i społecznymi ta dawniej liczna warstwa naszego narodu zatraci wkrótce swoją

odrębność, swoje własne, specyficzne cechy. Stąd też wypływa duża waga badań podjętych przez M. Biernacką i innych etnografów z Zakładu Etnografii Polski IHKM PAN, a także i innych badaczy.

Ilość zbadanych przez autorkę na Podlasiu i wschodnim Mazowszu miejscowości jest spora (53 wsie szlacheckie, chłopskie i mieszane). Swymi badaniami terenowymi objęła głównie okolice Drohiczyzna i Bielska, gdzie można było zbadać zarówno duże skupiska drobnoszlacheckie, jak i wsie odizolowane, otoczone wsiami chłopskimi, polskimi i białoruskimi. Teren podlaski sam w sobie jest bardzo ciekawy, ze względu na różne podziały narodowościowe i społeczne, a także zmienną przynależność polityczną poszczególnych jego części w dziejach. Również istotnym momentem jest mniejszy niż gdzie indziej wpływ zmian na strukturze wsi. Można więc tu wyróżnić większą niż w innej okolicy ilość archaizmów. Autorka ponadto zbadała jeszcze kilka wsi pod Łomżą i Kolnem. Rozrzut badanych punktów jest więc spory, a tym samym wyniki

badań są miarodajniejsze. Uwzględniony w pracy obszar w rzeczywistości jest większy, gdyż autorka wykorzystала badania swych poprzedników i etnografów, którzy zajmowali się innymi częściami Mazowsza i Podlasia — szczególnie ważne są prace St. Dworakowskiego, doskonałego znawcy drobnej szlachty tego rejonu. Zostały także wykorzystane prace historyków, ekonomistów, socjologów, relacje korespondentów (w przyszłości można jeszcze wykorzystać korespondencje w prasie codziennej z XIX w. — nieraz są to obszernie i bardzo ciekawe relacje), reporterów i działaczy z XIX i XX w., dotyczące szlachty na całym Mazowszu i Podlasiu. Obszernie też zostały uwzględnione prace o drobnej szlachcie w innych częściach dawnej Rzeczypospolitej: na Czerwonej Rusi, na Wołyniu, Polesiu, w Owrukiem i Mohylowszczyźnie. Porównawczo też zwrócono uwagę na pokrewne grupy ludnościowe w Rosji, Rumunii i na Węgrzech.

W sumie został zebrany wielki materiał porównawczy, obejmujący szeroki zakres problematyki (głównie jednak spraw społecznych) ze znacznego obszaru. Mimo to nie jest to jeszcze pełna praca o całości problematyki drobnej szlachty Mazowsza i Podlasia, gdyż ani nie obejmuje ona całości szczegółowo przebadanych problemów drobnej szlachty, ani nie obejmuje całego obszaru zajętego przez drobną szlachtę mazowiecką. Do dziś drobna szlachta mazowiecka zamieszkuje nie tylko Mazowsze wschodnie i Podlasie, ale także znaczne tereny Mazowsza zachodniego i południowo-wschodniego oraz dawną ziemię dobrzyńską na zachodzie i ziemię łukowską na południo-wschodzie. Resztki jej są też w dawnym województwie rawskim i ziemi sęczyńskiej. Grupy innej drobnej szlachty są na Kaszubach i w ziemi przemyskiej. Punkty badawcze powinny objąć cały ten obszar. Tylko dzięki przebadaniu go od zachodu na wschód

i od południa na północ będzie można otrzymać właściwe i miarodajne wyniki, tym lepsze, im większego będą dotyczyły obszaru. Wyjdą też wtedy bez wątpienia znaczne różnice regionalne. Tereny znajdujące się pod wpływami wielkich ośrodków miejskich, jak Warszawa czy Łódź, będą wykazywały daleko idące odmienności w stosunku do okolic Drohiczyzna czy Przasnysza. Nowy wielki ośrodek przemysłu w Płocku zapewne też zaczyna wywierać wpływ na zachodnie wsie szlachty mazowieckiej. Ze względu na szybszy na tym terenie zanik starych form życia, właśnie tam należy jak najrychlej przeprowadzić badania etnograficzne. Stwierdzenie tego nie jest, oczywiście, zarzutem skierowanym przeciwko autorce, która słusznie ograniczyła swe badania do węższego, innego, ale też bardzo ważnego obszaru. Jest to tylko prośba do etnografów, aby swe kroki skierowali też tam, gdzie życie szybciej niszczy dawną strukturę wiejską. Praca M. Biernackiej, która objęła tereny mało dotknięte przemianami, najbardziej archaiczne, jest dobrym punktem wyjścia również do tych i innych badań, np. do badań nad okolicami Zambrowa, który jako zupełnie nowy ośrodek przemysłowy niewątpliwie zaczyna oddziaływać na okoliczne wsie szlacheckie i na pracujących w nim robotników pochodzenia szlacheckiego. Ciekawe również byłyby badania nad Łapami, sporym ośrodkiem przemysłowym, w którym większość robotników stanowi ród Łapińskich.

M. Biernacka, obejmując swymi badaniami tę drobną szlachtę, której życie gospodarcze i społeczne stosunkowo słabo zostało naruszone, mogła wyłowić wiele archaicznych zjawisk w życiu dawnej szlachty mazowieckiej. Porównanie jej wyników z dalszymi badaniami, obejmującymi inne części Mazowsza, da możliwość uchwycenia jakości i wielkości zmian, jakie zachodzą we wsiach drobnej szlachty na ca-

łym Mazowszu. Szkoda może tylko, że nie został uwzględniony — choćby wyrywkowo — nowy teren osadniczy (np. powiaty Pisz, Elk i Olecko), do którego napłynęła ludność chłopska i drobnoszlachecka z Mazowsza i Podlasia, z ziem badanych przez autorkę. Czy tam też w dalszym ciągu utrzymuje się dawny podział stanowy i kultuwyje się stare zwyczaje, obyczaje i pojęcia?

Praca M. Biernackiej, choć etnograficzna, uwzględnia również szeroko problematykę historyczną. Autorka porusza kwestię genezy szlachty, a szczególnie drobnej szlachty (na s. 18—24 i ponownie wraca do tego problemu na s. 63—64), referuje wyniki badań nad dziejami osadnictwa drobnoszlacheckiego, przedstawia sytuację i znaczenie drobnej szlachty w dawnej Rzeczypospolitej Polskiej i jej dzieje w XIX i XX w. Prace historyków, zwłaszcza W. Smoleńskiego, także dostarczyły sporo danych etnograficznych. Sięgnięcie do dziejów drobnej szlachty jest niewątpliwie słuszne, gdyż umożliwiło autorce wyjaśnienie wielu późniejszych kwestii, zwłaszcza sytuacji prawnej i społecznej drobnej szlachty, jej świadomości narodowej i stanowej. Posłużyło to też do uzasadnienia istotnego dla badań etnograficznych twierdzenia o trwaniu osadnictwa we wsiach drobnoszlacheckich od kilkuset lat, bez przerw osadniczych. Autorka jednak tak szeroko uwzględniła historię, że powstał swego rodzaju rys dziejów drobnej szlachty mazowieckiej i podlaskiej na tle dziejów całej drobnej szlachty w Polsce. Stąd też praca M. Biernackiej wzbudza również zainteresowanie wśród historyków. Tak szerokie uwzględnienie przeszłości w pracy etnograficznej miało zgodnie z celem pracy ułatwić autorce uchwycenie i wyjaśnienie elementów tradycyjnych w kulturze dawnych wsi drobnoszlacheckich północnego Mazowsza i Podlasia w XX w., co zostało przedstawione w rozdziałach IV i V

(zwłaszcza tym ostatnim), stanowiących główną i najistotniejszą część pracy i główne jej osiągnięcia. Obszerna część historyczna, zbierająca wyniki badań historyków i ich nieraz sprzeczne opinie, jest słabsza. Autorka, przekazując je czytelnikowi, najczęściej zapewne z ostrożności nie zajmowała własnego stanowiska, nie przeprowadzała ich krytyki, nie rozróżniała twierdzenia wybitnego badacza czy uczonego od opinii historyka-amatora lub dawnego autora (np. inną wagę mają twierdzenia w sprawach genezy szlachty Potkańskiego, Tymienieckiego czy Bardacha, a inną Bartoszewicza, Gawareckiego czy nawet ekonomisty W. Grabskiego lub Rosłońca). Szkoda też, że nie wykorzystano innych prac S. Russockiego<sup>1</sup>.

Nie miejsce tu na przedyskutowanie poruszonych w pracy kwestii historycznych, jak np. genezy drobnej szlachty. Można jedynie zauważyć, że również ostatnie w nauce polskiej próby wyjaśnienia genezy drobnej szlachty w ogóle, a mazowieckiej przede wszystkim, nasuwają różne wątpliwości i zastrzeżenia. Autorka, referując różne zdania na ten temat, nie zauważyła sprzeczności między niektórymi, np. sprzeczne jest twierdzenie o osiedlaniu drobnej szlachty na kresach w celach obronnych (s. 24) z twierdzeniem, że to osadnictwo zaczęło się dopiero wtedy, gdy zanikło zagrożenie na kresach i że najlepiej rozwijało się w latach spokoju (s. 28). Autorka, kładąc nacisk na proces coraz większego drobnienia własności

<sup>1</sup> S. Russocki: *Formy władania ziemią w prawie ziemskim Mazowsza (koniec XIV — połowa XVI wieku)*. Warszawa 1961; tenże: *Nadania ziemi „ad servitia communia” a obowiązek służby wojskowej na Mazowszu w XV wieku*, w: „Miscellanea Juridica, złożone w darze prof. drowi Karolowi Koranyiemu. Warszawa 1961, s. 111—119; tenże i J. Senkowski: *Uwagi o społeczno-prawnym zróżnicowaniu rycerstwa-szlachty na Mazowszu*, „Kwartalnik Historyczny” 1960, T. LXVII, z. 1, s. 11—22.



drobnoszlacheckiej, prawie pominęła proces przeciwny — komasacji własności drobnoszlacheckiej, który właśnie na większości obszarów Polski doprowadził już przed rozbiorami do zupełnej lub częściowej likwidacji drobnej własności szlacheckiej. Nawet we wsiach drobnoszlacheckich bogatszy lub lepiej gospodarujący wśródrodowic spłacał biedniejszych krewnych i tworzył większe gospodarstwo, a z czasem i folwark. Parę wzmianek o tym (np. na s. 110) to za mało dla prawdziwego przedstawienia rozwoju stosunków w strukturze własności szlacheckiej. Łączy się to też z istotnym pytaniem: dlaczego na niektórych terenach drobna własność ocalała? Na Mazowszu też byli możni (wbrew temu, co jest zacytowane na s. 35), którzy już na początku XV w. mieli znaczne dobra, a następnie je w ciągu wieków powiększyli. Także inne, późniejsze latyfundia powstały z małych dóbr przez zniszczenie drobnej własności szlacheckiej. Krasieńscy np. w ciągu XVII w. wykupili sporo wsi drobnoszlacheckich koło Krasnego i Sielca (dziś Krasnosielec). Także w XVI w. byli na Mazowszu znaczne dobra, lecz Pawiński wielu z nich nie uchwycił, ponieważ przy wielu wsiach należących do dużych dóbr nie był podany w rejestrach właściciel, stąd też w wielu wypadkach jego obliczenia są błędne i zarysowany przez niego obraz struktury własnościowej nie wszędzie jest prawdziwy. Dlatego też należało z daleka idącą ostrożnością podawać wnioski Pawińskiego o rozmieszczeniu drobnej szlachty na Mazowszu. Trzeba było przy tym sięgnąć do mapy woj. płockiego z około 1578 r.<sup>2</sup>, która w komentarzach podaje inne dane. Autorka np. wylicza za Pawińskim w pow. szreńskim 25 wsi drobnoszlacheckich (s. 38), a mapa woj. płockiego — 44 wsie (s. 66). Poza tym jedna z za-

łączonych do tej mapy mapek pokazuje inne rozmieszczenie własności drobnoszlacheckiej, niż to wynika z uogólnionych danych statystycznych. Autorka pokazuje strukturę własnościową drobnej szlachty w XVI w., daje też pewne obliczenia z końca XVIII i XIX w., ale trudno się z nich zorientować, czy gospodarstw drobnoszlacheckich przybywało, czy ubywało, czy zmniejszał się areal własności drobnej szlachty. Oczywiście, nie jest to wina autorki, lecz braku badań tego tematu.

Biernacka nie zawsze jednakowo przedstawia rozmieszczenie drobnej szlachty w Polsce. Kładąc główny nacisk na Mazowsze, Podlasie i pogranicze polsko-ruskie (s. 24), jakby zapominała o innych rejonach zamieszkałych przez drobną szlachtę, a zwłaszcza zaś o tym, że ten zasięg w ciągu dziejów mógł być inny. Dziś wiemy, że inny on był w końcu XIV w., inny w XVI w., a jeszcze inny w początkach XIX w. Zasięg terytorialny drobnej szlachty był dużo większy około 1400 r. niż około 1600 r., a około 1600 r. większy niż około 1800 r. Drobna szlachta zajmowała np. znaczne obszary woj. łęczyckiego, lubelskiego, niektóre regiony woj. sandomierskiego, krakowskiego, kaliskiego, pomorskiego i znaczne obszary na Rusi Czerwonej. Autorka niektóre z tych regionów wymieniła, ale w innych miejscach już o tym nie pamiętała, tak jak nie pamiętali badacze, którzy się zajmowali genezą drobnej szlachty, a najczęściej widzieli tylko tę drobną szlachtę, która przetrwała do XIX w. Nie można też zgodzić się z twierdzeniem w podsumowaniu (s. 228), że „głównym obszarem pierwotnego zamieszkania drobnej szlachty było Mazowsze, a następnie w wieku XIV i XVI Podlasie, Małopolska, Wielkopolska, Pomorze i Mazury”.

Pewne wątpliwości nasuwają partie o pochodzeniu drobnej szlachty

<sup>2</sup> Atlas historyczny Polski, Województwo płockie około 1578. Warszawa 1958. D.O.

w innych częściach Polski. Drobna szlachta na Rusi Czerwonej (s. 31—32), poza nielicznymi wyjątkami, wcale nie pochodziła od kolonistów mazowieckich. Przytoczone przez Paprockiego i Smoleńskiego przykłady są tylko przykładami, a nie danymi statystycznymi. Gdybyśmy porównali ilościowo szlachtę pochodzenia mazowieckiego, zamieszkałą na Rusi, z miejscową, wówczas zobaczylibyśmy, jak jest ona nieliczna (zob. choćby prace o drobnej szlachcie w woj. ruskim w „Miesięczniku Heraldycznym” i wiadomości w „Prawem i lewem” W. Łozińskiego). Mówiąc o kierunkach kolonizacji mazowieckiej, powinna była autorka wspomnieć o ziemiach za Wkrą i o ziemi ciechanowskiej, które też były kolonizowane w XV w. Najszerzej została omówiona kolonizacja Podlasia<sup>3</sup>. Autorka słusznie zwróciła uwagę na skomplikowany społecznie, narodowo i religijnie układ stosunków osadniczych Podlasia, ale wyliczając pochodzenie narodowe osadników szlacheckich (s. 47), pominęła szlachtę pochodzenia prusko-jaćwieskiego i litewskiego, o czym piszę w cytowanej przez autorkę pracy. Warto było też zwrócić uwagę na narodowość panów, którzy otrzymali tu swe nadania (wbrew temu, co pisze autorka na s. 49, nadania dla możnych litewsko-ruskich nie były tu przeważające, dlatego też przewagę zachowały wsie drobnoszlacheckie i rozległe dobra książęce). Pan mazowiecki sprowadzał swych osadników zapewne z Mazowsza, pan litewski z dóbr na Litwie, a pan mający dobra na Wołyniu — z Wołynia.

Za Jabłonowskim zostały też szeroko omówione nazwy wsi i nazwiska

<sup>3</sup> Autorka zapewne już nie zdążyła wykorzystać innej mojej pracy: J. Wiśniewski: Zarys dziejów osadnictwa wiejskiego we wschodniej części województwa białostockiego do połowy XVII wieku, w: „Naukowy Zbornik”, Białystok 1964, s. 3—38.

drobnej szlachty (s. 56—60). Szkoda, że autorka nie wykorzystała prac na ten temat W. Taszyckiego, Wolffa, Pałuckiego, Zierhofferera i mojej polemiki z tym ostatnim<sup>4</sup>, w których by miała najnowsze omówienie onomastyki i wyjaśnienie różnych kwestii, np. co oznaczają nazwy wsi na -ęta (Pawłowieża to potomkowie Pawła). Jeszcze bardziej są przestarzałe informacje Jabłonowskiego o herbach szlachty podlaskiej, zawierające bardzo dużo błędów. Czy rzeczywiście nazwiska na -ski były zewnętrznym wyrazem przynależności do stanu szlacheckiego (s. 75)? Przecież można przytoczyć setki nazwisk szlacheckich, nawet możnych, nie kończących się na -ski (np. Tarło, Górka, Firlej, Kostka, Ligęza, Jordan). Tak samo i wśród drobnej szlachty mazowieckiej i podlaskiej można wyliczyć znaczną ilość takich średniowiecznych nazwisk, dobrze znanych autorce (np. Pióro, Siekierka, Łuczaj, Bołesta, Piętko, Szmurło, Koboska itd.). Różni starsi autorzy za literaturą piękną wprowadzili dla wsi szlacheckich wzięte z kresów terminy — zaścianek i okolica — zupełnie nie znane na Mazowszu i Podlasiu. Autorka nie powinna była ich używać (s. 10—11, 56 i inne). Mylne jest mniemanie, że na elekcjach przeważała drobna szlachta, którą łatwo można było przekupić (s. 78). W rzeczywistości na elekcjach bywało jej bardzo mało (zob. sufragia elekcyjne). Na elekcjach w przewadze była zawsze szlachta średnia i można. Czy wsie podlaskie nie miały nadanych łąk (s. 188) w do-

<sup>4</sup> W. Taszycki: Patronimiczne nazwy miejscowe na Mazowszu. „Prace Onomastyczne PAU”, nr 3, Kraków 1951; A. Wolff: Nazwy miejscowe na Mazowszu, cz. I i II, „Onomastica” R. 1, Wrocław 1955, s. 60—116 i R. 2, Wrocław 1956, s. 69—94; K. Zierhoffer: Nazwy miejscowe północnego Mazowsza. Wrocław 1957; J. Wiśniewski: Polemika z K. Zierhofferem, „Onomastica” R. VII, Wrocław 1961, s. 45—82, s. 494—520; W. Pałucki: Nazwy miejscowe typu Białystok, Górnystok, Ponikłystok, „Onomastica” R. V, z. 2, Wrocław 1958

linie Bugu, Narwi, Bronki i Nurca? Wsie mazowieckie miały przydzielone jeszcze przez książąt mazowieckich łąki w dolinie Narwi, Biebrzy, Łęku, Wissy, nieraz w odległości kilkudziesięciu kilometrów od wsi.

Granice Podlasia są bardzo różnie podawane, zwłaszcza przez niehistoryków. Dobrze więc, że autorka nie pominęła i tej kwestii, słusznie podkreślając błędne używanie nazwy Podlasia tylko dla południowego Podlasia, i to w łączności z niepodlaskimi częściami północno-wschodniej Małopolski. Słusznie również przy tym zwróciła uwagę, że ziemia brzeska stanowiła też kiedyś część Podlasia. Można jeszcze wskazać i na inne błędnie używane określenie Podlasia, do którego zupełnie niesłusznie włącza się całe wschodnie Mazowsze (liczne wzmianki w artykułach prasowych i czasami w pracach geograficznych). Wprost przeciwnie, znaczna część Podlasia to dawne Mazowsze, zajęte w XV w. przez Litwę i później przyłączone do woj. podlaskiego. Rycerstwo polskie w XV w. żądało od Kazimierza Jagiellończyka zwrotu ziemi drohickej i innych do Mazowsza, uzasadniając tym, że to były dawne ziemie mazowieckie (zobacz, co o tym pisze J. Długosz). Nie można więc też mówić o podboju mazowieckim tych ziem (s. 46 i 68). Przy sposobności należy zauważyć, że termin Podlasie wcale nie był znany w średniowieczu. „Latopis” rzekomo z 1082 r., na który powołuje się autorka, jest źródłem podejrzanym. Akt utworzenia woj. podlaskiego z 1520 r. jeszcze nie zna tej nazwy (A. Jabłonowski: Podlasie, t. III, Warszawa 1910, s. 257—259). Znajdująca się na dole tekstu wzmianka, że dokument ten dotyczy woj. podlaskiego, jest późniejszym dopisem. Właściwą formą tej nazwy jest *Podlasze*, nigdy *Podlasie*, co automatycznie wskazuje na znaczenie tej nazwy — pod Lachami (od lasów by było *Podlesie*).

Praca ta i ówdzie nasuwa jeszcze pewne uwagi; przytoczę tylko kilka. Strona 10 — szlachta czynszowa również siedziała na Podlasiu (w dobrach Radziwiłłów); była to nie tylko szlachta osadzona przez samych Radziwiłłów, ale również mieszkający od wieków w swych gniazdach potomkowie bojarów z czasów książęcych. Spotykamy ich licznie w dobrach Biała (Podlaska) i w dobrach Zabłudów. Strona 36 — w ziemi rawskiej też było sporo drobnej szlachty<sup>5</sup>. Strona 45 — Mała Suchołda to Sokołdka, czyli rzeka Czarna, dopływ Supraśli. Rzeka Niewotynica to rzeczka Niewodnica, płynąca na południe od Białegostoku i uchodząca do Narwi na północ od Łap. Strona 49 — Narew i Kleszczele nie były grodami. Strona 68 — pomiara włóczna na Podlasiu objęła tylko tereny nowo zasiedlane i wcześniej nie pomierzone i odbywała się ona już w 1537 r.<sup>6</sup> Ustawa włóczna z 1557 r. była tylko jednym z etapów wcześniej zaczętej i prowadzonej pomiaru. Strona 95 — przy omawianiu sytuacji szlachty w zaborze pruskim należało wykorzystać pracę J. Wąsickiego i I. Busseniusa<sup>7</sup> — wspomniany wykaz pruski chyba pochodzi z 1798 r.

Główna część pracy opiera się na badaniach autorki i badaniach jej poprzedników, relacjach innych. Podstawowym źródłem są informacje udzielane przez starszych, młodszych i w

<sup>5</sup> W. Wittyg: Rozsiedlenie i gniazda rodowe szlachty ziemi rawskiej w XVI w., „Archiwum Komisji Historycznej” T. XI. Kraków 1909—1913, s. 257—293.

<sup>6</sup> J. Wiśniewski: Zarys dziejów osadnictwa..., tamże, s. 18.

<sup>7</sup> J. Wąsicki: Ziemie polskie pod zaborem pruskim, Prusy Południowe 1793—1806. Wrocław 1957; tenże: Ziemie polskie pod zaborem pruskim, Prusy Nowo-wschodnie (Neuostpreussen) 1795—1806. Poznań 1963; I. Ch. Bussenius, Heidelberg 1960; I. Ch. Bussenius, W. Hubatsch: Urkunden und Akten zur Geschichte der preussischen Verwaltung in Südproussen und Neuostpreussen 1793—1806. Frankfurt a. Main 1961.



średnim wieku przedstawicielei drobnej szlachty i chłopów. Wszechstronny wybór informatorów niewątpliwie dawał większą możliwość skontrolowania zdobytych wiadomości. Ustalony na podstawie wielu informacji fakt był pewniejszy, ale czy zawsze prawdziwy? Czy dało się uniknąć podawania powszechnie przyjętych mitów i nie zawsze prawdziwych twierdzeń? Również szczególnie niepewne jest odwoływanie się do tradycji, do tego, że tak mówili dziadkowie. Historycy dobrze wiedzą, jak niepewne, a nieraz i fałszywe są tzw. tradycje rodzinne. Autorka niewątpliwie skrupulatnie kontrolowała uzyskane wiadomości, ale w swej pracy nie poruszyła istotnego problemu wiarygodności tradycji i dlatego też w jej publikacji nasuwa się parę wątpliwości. Jeden z informatorów twierdził na podstawie tradycji, że najzamożniejszy szlachcic z Mogielnicy przyjaźnił się z równym mu majątkowo szlachcicem Branickim (s. 175). Chyba są tu jakieś błędne reminiscencje o magnacie Branickim z Białegostoku. Czy prawdziwe jest twierdzenie oparte na relacjach: „w czasie ostatniej wojny szlachta drobna w przeważającej mierze utraciła stare dokumenty, stwierdzające jej przynależność do stanu szlacheckiego”. Tak zapewne informowano autorkę, aby ich nie pokazać lub nie przyznać się, że zostały one już dawno utracone. Jedni bowiem w ogóle od dawna nie mają żadnych dokumentów, a inni, choć mają, za żadne skarby nie przyznają się do tego; nawet nie wszyscy członkowie rodziny wiedzą, kto przechowuje stare dokumenty. Są wśród nich zarówno przywileje nadań książąt mazowieckich, różne późniejsze potwierdzenia, ekstrakty z ksiąg grodzkich i ziemskich, wypisy notarialne, a bardzo rzadko autentyczne dowody legitymacyjne z XIX w. Przed rozbiorami nie wystawiano żadnych dokumentów stwierdzających przynależność do stanu szlacheckiego.

Przytoczone uwagi to oczywiście drobiazgi. Autorka bowiem na podstawie badań własnych i relacji z XIX i XX w. dała interesujący i szeroki obraz wsi drobnoszlacheckiej na wschodnim Mazowszu i Podlasiu. Porównując dzisiejszą ich sytuację ze stanem z XIX w. i dalszą przeszłością wydobyla i pokazała, jakie elementy odrębności szlacheckiej jeszcze trwają, jakie już zanikły lub zanikają i jakie są przyczyny zanikania jednych, a trwania drugich. Są np. wśród nich elementy cenne, jak wielki patriotyzm, zrozumienie dla kultury i wiedzy, pracowitość, więź rodzinna i elementy ujemne, jak kastowość, konserwatyzm, brak wyrobionej potrzeby współpracy społecznej, niechęć do nowości w życiu gospodarczym i społecznym. Pozytywna cecha, jaką jest przywiązanie do tradycji i do własnej historii, jest tu jednym ze środków utrzymywania jeszcze resztek zamknięcia stanowego. Niewątpliwie bliska tradycja walki z zaborcą też się do tej trwałości przyczyniła. Obrona swego stanu, izolacja od innych miała też chronić przed wynarodowieniem.

Drobna szlachta mazowiecka na Mazowszu i Podlasiu z jednej strony zamknięta, z drugiej strony była źródłem stale zasilającym inne warstwy społeczne Polski. Biedniejsi uzupełniali osadnictwo chłopskie w dobrach królewskich na Mazowszu, Podlasiu<sup>8</sup>,

<sup>8</sup> Np. ok. 1556 r. w królewskiej włości knyszyńskiej w woj. podlaskim została założona wieś Czarne (dziś Milewskie), zasiedlona drobną szlachtą (Milewscy, Kamińscy, Olszewscy, Rutkowsy), która „sprzedawszy mająteczki i osiadłości swoje na Mazowszu, tutaj w tej puszczy JKM osiadli i teraz mieszkając, pełnią takie powinności, jakie pełnią i inni ludzie ciągli”. (Revizlja pušč i perechodov zverinnych v byvsom Vellikom Kniażestve Litovskom. Vilno 1867, s. 33; J. Wiśniewski: Rozwój osadnictwa na pograniczu polsko-rusko-litewskim od końca XIV do połowy XVII wieku. „Acta Baltico-Slavica” T. I. Białystok 1964, s. 133.



w ekonomii grodzieńskiej i na kresach. Bogatsi i obrotniejsi przechodzili do średniej szlachty, a nawet do szeregów magnackich (książęta Sułkowscy) z Sułkowa Borowego pod Ciechanowem lub do rodzin utytułowanych (można wyliczyć co najmniej 25 takich rodzin, np. hrabiowie Kossakowscy, Milewscy, Poletyłowicze, Przędzięccy, Rzewuscy, Skarżyńscy, Smorczewscy, Sobolewscy, baronowie: Gostkowscy, Konopkowie, Łazowscy, Niemyscy, Wyszyńscy), których biedni współbracia dalej siedzą w gniazdach rodowych. Nawet potomek drobnej szlachty, ale lubelskiej, sięgnął po koronę królewską — król Stanisław August Poniatowski był prawnikiem drobnego szlachcica ze wsi Poniatowa koło Opola Lubelskiego. Przejrzenie nazwisk średniej szlachty Małopolski, Wielkopolski, a nawet Pomorza i Prus Książęcych pokazuje, że wiele zamożnych rodzin szlacheckich z XVII, XVIII, a nawet i w XIX w. wyszło ze wsi drobnoszlacheckich Mazowsza i Podlasia. Średnia szlachta, mniej liczna, zgodnie z prawami biologii stale wymierała, a jej szeregi właśnie uzupełniała drobna szlachta mazowiecka. Drobna szlachta wypełniała również miasta mazowieckie i podlaskie w dawnych wiekach i w wieku XIX i XX. Wystarczy zajrzeć do odpowiednich prac o miastach, do ksiąg adresowych z XIX w., a dziś choćby do książki telefonicznej Warszawy. Ciesząc się wolnością, mogła swych zdolniejszych synów posyłać do szkół, stąd też wielu twórców i działaczy wyszło z jej szeregów bezpośrednio lub pośrednio w dalszych pokoleniach, np. Franciszek Ksawery Dmochowski ze wsi Brulino-Oprawczyki pod Ostrowią (w Wielkiej encykl. powsz. błędnie, że z Podola), Jakub Falkowski ze wsi Budlewo (pod Bielskiem), Zenon Przesmycki z Radzyna, Leon Wyczółkowski z Miastkowa Kościelnego, sławny konfederat Józef Pułaski ze wsi Zaręby Ciemne (ojciec

Kazimierza), znany w XIX w. architekt Wojciech Jaszczółt — ze wsi Jaszczółty, gen. W. Wróblewski, Adam Koc, Józef Ignacy Kraszewski, językoznawca Adam Antoni Kryński, rodzina Stanisława Moniuszki, poeta Ludwik Osiński, twórca Parku Białowieskiego Józef Paczoski, Hryniewieccy z Hryniewiczy Wielkich i Małych pod Bielskiem Podl., wybitny lekarz prof. Jan Szmurło, różni Godlewscy, Gosiewscy, Tołwińscy itd., itd. Rodzina Ignacego Paderewskiego też pochodziła z Podlasia ze wsi Paderew (pow. Sokółów Podlaski), tak jak dziadek Marii Curie-Skłodowskiej wywedrował ze wsi Skłody-Piotrowice (pow. Ostrów Maz.). Niejeden też współczesny twórca, uczony czy działacz nosi nazwisko stąd pochodzące. Drobna szlachta mazowiecka pod tym względem nigdy nie była warstwą zamkniętą, wprost przeciwnie — była niewyczerpanym rezerwuarem nowych sił, co miało istotne znaczenie w kształtowaniu struktury społecznej Polski przedrozbiorowej i niemałe reperkusje polityczne. Wywarła też wpływ na kształtowanie się polskiej inteligencji i klasy robotniczej w XIX w.

W pracy M. Biernackiej jest położony nacisk na zagadnienia społeczne. Autorka nie zajmuje się też badaniem kultury materialnej i duchowej wsi drobnoszlacheckiej, nie omawia szczegółowo gospodarki wiejskiej, budownictwa wiejskiego, stosunków rodzinnych, zwyczajów i obyczajów itp., tylko, przechodząc poprzez te wszystkie dziedziny i strony życia drobnej szlachty, stara się w nich znaleźć cechy wspólne z chłopami i cechy różniące ją od nich oraz elementy archaiczne i nowe już zjawiska. Chociaż za mało jest może o wspólnotach i różnicach w życiu rodzinnym, gospodarce wiejskiej, obyczajach i zwyczajach, choćby związanych z dorocznymi świętami. Nie szukajmy dlatego też w tej pracy

szczegółowych danych etnograficznych i kultury materialnej we wsiach drobnoszlacheckich na całym Mazowszu i Podlasiu. Zgodnie bowiem z zamierzeniem autorki cel pracy był inny, tutaj tylko z grubsza pokazany. Wydobycie i przedstawienie wielu różnych czynników, które działały jeszcze w środowisku drobnej szlachty wschodniego Mazowsza i Podlasia, jest głównym osiągnięciem pracy. Trwałą wartość pracy stanowi również zestawienie i usyste-

matyzowanie różnych istotnych zjawisk życia drobnoszlacheckiego. Z tego punktu widzenia praca ta wraz z oprawą ilustracyjną, pokazującą wieś drobnoszlachecką i jej mieszkańców i sceny z ich życia, będzie stanowić dla przyszłych pokoleń badaczy, a także i historyków regionalnych cenne źródło o tej ciekawej warstwie społecznej Mazowsza i Podlasia w XX w.

Jerzy Wiśniewski

Stanisław Dworakowski: *Kultura społeczna ludu wiejskiego na Mazowszu nad Narwią*, „Prace Białostockiego Towarzystwa Naukowego” nr 3, Białystok 1964, s. 248, map 7.

Przedmiotem pracy St. Dworakowskiego są zwyczaje i obrzędy doroczne oraz zwyczaje gospodarcze ludności wiejskiej pogranicza mazowiecko-podlaskiego. Terenem badań autora był przede wszystkim powiat Wysokie Mazowieckie oraz powiaty sąsiednie: białostocki, łapski, bielski, siemiatycki, w mniejszej mierze powiat zambrowski i ostrowski. Badania terenowe autor przeprowadził w okresie międzywojennym (w latach 1934—1937), a następnie uzupełnił je po roku 1960, w momencie, gdy powziął zamiar wydania pracy drukiem. Badania przedwojenne ograniczone były do terenu ówczesnego powiatu Wysokie Mazowieckie i pozostawały w związku z wcześniej prowadzonymi tam pracami badawczymi autora. Należy przypomnieć, że efektem tych badań była wydana w 1935 r. praca pt. „Zwyczaje rodzinne w powiecie wysoko-mazowieckim”. Wydawcą jej był Instytut Nauk Antropologicznych i Etnologicznych w Warszawie, w którym autor pełnił funkcje starszego asystenta. Badania uzupełniające, przeprowadzone już po wojnie, zostały znacznie rozszerzone na sąsiednie tereny i objęły część wsi podlaskich na prawym brzegu Narwi oraz położonych między

Narwią i Nurcem. Celem tych badań było zebranie materiałów porównawczych, szukanie i śledzenie analogii, różnic i podobieństw zachodzących między kulturą ludową wsi mazowieckich i wsi podlaskich. Autor zdaje sobie jednak sprawę z tego, że materiały zebrane ponad 25 lat temu nie zawsze mogły być porównywane z materiałami współczesnymi, ze względu na szybko zachodzące przemiany kultury ludowej tych terenów. Prace St. Dworakowskiego „Zwyczaje rodzinne w powiecie wysoko-mazowieckim” i „Kultura społeczna ludu wiejskiego na Mazowszu nad Narwią” należy traktować jako dwa pierwsze opracowania wielotematycznej monografii etnograficznej wschodniego Mazowsza. Autor bowiem opracowuje ponadto tematy związane z grupami społecznymi; o szlachcie zagrodowej i włościach, o grupach klasowych i zawodowych i inne. Wyrazem tych planów badawczych i wydawniczych jest zamieszczony w recenzowanej pracy pod tytuł „Część I. Zwyczaje doroczne i gospodarskie”, anonsujący części następne.

Praca St. Dworakowskiego oparta jest prawie wyłącznie na etnograficznych materiałach terenowych, zebra-